

Ks. Marek Chmielewski

KONTEMPLACYJNE PRZEJAWY
DOŚWIADCZENIA MISTYCZNEGO
BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ (1827-1911)*

Marcelina z Kotowiczów Darowska (1827-1911)¹, współzałożycielka niepokalanek, beatyfikowana przez Jana Pawła II 6 X 1996 roku, należy do najwybitniejszych mistyków polskich i europejskich. Jej liczne pisma stały się przedmiotem różnorodnych studiów². W wyniku badań nad jej mistyką dokonano m.in. periodyzacji życia mistycznego, opracowano jej koncepcję doświadczenia mistycznego, a także ukazano kontemplacyjne przejawy tegoż doświadczenia i jego skutki.

Doświadczenie mistyczne jest poznaniem samej obecności Boga lub Jego działania w duszy, czyli jest konstatacją zaistnienia relacji osobowej. Kontemplacja natomiast odkrywa i adoruje naturę tej relacji. W krótkotrwałym akcie doświadczenia mistycznego podmiot mistyczny stwierdza z całą oczywistością, że „jest Bóg” lub że „działa Bóg”, zaś w akcie kontemplacji mistyk doznaje skutków tej obecności Boga lub Jego działania i stwierdza wówczas: „Bóg jest dla mnie” — „kocha mnie”. W doświadcze-

* Opublikowano w: *Najważniejsza jest miłość. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Waleriana Słomki*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 187-204.

¹ Artykuł jest streszczeniem jednego z centralnych fragmentów rozprawy doktorskiej pt. *Doświadczenie mistyczne w życiu i nauce Matki Marceliny Darowskiej 1827-1911* (Lublin 1990, ss. 231+XXVIII), napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Waleriana Słomki. Wydanie książkowe: *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej, Niepokalanów* 1992.

² Zob. M. Chmielewski, *Bibliografia o Marcelinie Darowskiej*, w: *Marcelina Darowska — niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996, s. 117-145.

niu mistycznym poznaje, że „Bóg jest i działa” w duszy, zaś w akcie kontemplacji poznaje, „jaki Bóg jest” i „co działa”. Tak więc przejawem doświadczenia mistycznego branego w sensie ścisłym jest kontemplacja. Nie może bowiem istnieć kontemplacja wlna bez doświadczenia mistycznego³.

Ze względu na naturę procesu poznawczego człowieka w jednym akcie kontemplacji wlanej można wyróżnić dwa aspekty: oświecenie intelektu i wzmocnienie woli przez dary Ducha świętego⁴. W dawnej terminologii mówiło się o kontemplacji cherubicznej, w której dominuje poznawanie przez miłość mocą darów intelektualnych, i o kontemplacji seraficznej, w której wiodące jest umiłowanie prawdy mocą darów afektywnych. Kontemplacja zarówno cherubiczna jak i seraficzna jest przejawem doświadczenia mistycznego obecności Boga lub Jego działania w duszy mistyka.

Mamy więc cztery kategorie przejawów doświadczenia mistycznego: intelektualne przejawy doświadczenia mistycznego obecności Boga, intelektualne przejawy mistycznego doświadczenia działania Bożego w duszy, afektywne przejawy mistycznego doświadczenia obecności Boga i afektywne przejawy doświadczenia mistycznego Bożego działania w duszy. To rozróżnienie jest zabiegiem metodologicznym koniecznym do zrozumienia i klasyfikacji opisów kontemplacyjnych przejawów doświadczenia mistycznego zawartych w pismach bł. Marceliny, szczególnie w drugiej części traktatu mistycznego pt. *Kartki*.

³ Por. P. Blanchard, *Présence et absence de Dieu dans l'expérience mystique*, „Analecta Theologica” 37(1951) nr 1, s. 38-39; E. Gurrutxaga, *La contemplazione „acquisita”*, w: *La mistica. Fenomenologia e riflessione teologica*, red. E. Ancilli, M. Paparozzi, Roma 1984, t. 2, s. 169-190.

⁴ STh I, q. 12, a. 5; II-II, q. 80, a. 5, 3; por. A. Royo Marín, *Teologia della perfezione cristiana*, Cinisello Balsamo 1987, s. 826.

Opisy fenomenów kontemplacyjnych nie tworzą tam jakiegoś systemu teologicznego. Ich kolejność i wzajemne powiązania są dość przypadkowe, wynikają bowiem z okoliczności powstawania tego dzieła. Narzucenie więc takiego schematu dla uporządkowania myśli Mistyczki nie deformuje jej doktryny.

1. Intelktualne przejawy mistycznego doświadczenia obecności Boga

Kontemplacja posługująca się formami inteligibilnymi nie dostarcza nowych treści wlnych. Ponieważ prawdy wiary same w sobie są ciemne – niedostępne dla rozumu, dlatego nie mogą być kontemplowane bez światła darów Ducha Świętego, które nadają tym prawdom oczywistość, jednakże nie wewnętrzną i obiektywną, lecz jedynie zewnętrzną, podmiotową i doświadczalną. Kontemplacja zatem nie powiększa depozytu Objawienia, definitywnie zakończonego (zob. Mt 5, 8), lecz daje mistykowi wnikliwsze poznanie objawionych mu na drodze doświadczenia religijnego obiektywnych prawd wiary. Jest zatem kontemplacją obecności Boga w duszy.

Darowska wyraża to subiektywne doznawanie obecności Boga w dwóch jakby stadiach: początkowym i końcowym. Doświadczenie obecności Boga w początkowej fazie życia kontemplacyjnego kryje się pod postacią dotyków mistycznych. Natomiast w fazie zjednoczenia przekształcającego doświadczenie obecności Boga, opisuje jako stałe połączenie duszy z Bogiem.

A. Dotyki mistyczne

Św. Teresa od Jezusa i św. Jan od Krzyża, podobnie jak wielu innych, dzielą duszę na zmysłową i rozumną. Wyróżniają także

istotę duszy, w której dokonuje się pełnia zjednoczenia mistycznego. Odpowiednio do tego rozróżnia się dwa rodzaje dotyków mistycznych: zwyczajne i substancjalne, które dokonują się w esencji duszy i oddziałują na władze⁵.

Nawiązując do tego Darowska posługuje się pojęciem dotyku mistycznego, za pomocą którego poznaje obecność Bożą, analogicznie do sposobu poznawania świata fizycznego przez zmysł dotyku. W jej doktrynie doświadczenie Boga w formie dotyków charakterystyczne jest dla początkowego etapu życia mistycznego. Nie wyklucza jednak możliwości ich występowania także na etapach wyższych, a nawet w zjednoczeniu przeobrażającym.

Mistyczka rozróżnia cel ogólny dotyku mistycznego, jakim jest „doprowadzenie duszy do tego, co Bóg dla niej zamierzył”, i cel szczegółowy, właściwy dla każdego dotknięcia z osobna. Ponieważ każde dotknięcie posiada swój cel szczegółowy, dlatego z racji ich różnorodności nie można dokonać jakiegokolwiek klasyfikacji. Występowanie dotyków mistycznych na etapie zjednoczenia wiąże się z nadzwyczajnymi okolicznościami, które „wymagają nagłych i niezwykłych wskazówek woli Bożej”, aby zamierzony przez Boga cel został osiągnięty⁶. Mistyczka potwierdza to w swoich listach, zwłaszcza po roku 1861, w których pisze o doznawaniu dotyków mistycznych połączonych z pouczeniami dotyczącymi jej życia wewnętrznego i życia Zgromadzenia w różnych nietypowych sytuacjach⁷.

⁵ Por. *Twierdza*, VII, 1, 11; *Droga na Górę Karmel*, 2, 17, 3; A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetyczno-mistycznej*, Kraków 1928, t. 2, s. 684.

⁶ *Kartki*, t. , II, s. 117 (Archiwum Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia w Szymanowie = AZNP, sygn. P.20.1.I.1).

⁷ Zob. Notatka 21 IX 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.Not 19); List do o. H. Kajsiewiczza (dalej LK) 4 II 1863 (AZNP sygn. P.5.1.II.192); List do o. P. Semenki (dalej LS) 22 VI 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.203); LK 30 IX 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.210); LS 17 VI 1865 (AZNP sygn. P.5.2.II.228).

Darowska nie stosuje powszechnie przyjętego podziału dotyków mistycznych na zwyczajne i substancjalne. Wylicza i krótko omawia następujące ich rodzaje:

a) dotknięcie obecności Bożej ma bardziej ogólny charakter od dotknięcia Trójcy, w którym mistyk doświadcza wszystkich Osób Boskich. Dzięki temu doświadczenie jest bogatsze i wywierające skuteczniejszy wpływ na podmiot. W dotknięciu obecności Bożej mistyk poznaje, że „Bóg jest; że obecny jest dla mnie; jest w tej sprawie; jest moim świadkiem, moim sędzią”⁸. Nie chodzi tu więc tylko o dotyk w sensie wewnętrznego poruszenia sumienia. Dotknięcie obecności Bożej skutecznie przeobraża osobowość mistyka powodując z jednej strony bierne oczyszczenie, z drugiej strony wzmacniając cnoty teologalne, dzięki czemu staje się on uzdolniony do heroiczych czynów apostoelskich⁹. Ponieważ powodują one w duszy bierne oczyszczenie, dlatego m.in. charakteryzują początkowy etap życia mistycznego.

b) dotknięcie Bóstwa Pana Jezusa dokonuje się w szczycie duszy i pośrednio oddziałuje na wszystkie władze w sposób nadprzyrodzony. Władze niższe nie partycypują wprost w tym doświadczeniu lecz trwają w podziwie dla wzniosłego światła, które je oczyszcza. Z opisów tego rodzaju dotknięć zamieszczonych w listach Marceliny wynika, że są one same w sobie przynajmniej chwilowym zjednoczeniem z Panem, powodującym niekiedy zawieszenie zmysłów (ekstazę)¹⁰.

⁸ *Kartki*, t. , II, s. 115.

⁹ „Bóg dotyka stworzenia swego i pod tym dotknięciem ono się zaraża właściwościami Boga i nimi jakby przetrawione w naturze swojej i przeistoczone. Wtedy zwykle się na tym stanie przeistoczenia w bierności nie kończy. Pan daje czyn duszy...”. — LS 09 XII 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.314).

¹⁰ „Dotknięcie Bóstwa Pana Jezusa działa głównie na duszę, a rozlewa się na wszystkie władze w nadprzyrodzony charakter. Duszę w Boga, w świat jej odpowiedni wprowadza, wszystko wznosi, świeci, łączy w sposób niewy-

c) dotknięcie Człowieczeństwa Zbawiciela — jej zdaniem — jest mniej duchowe od dotknięcia Bóstwa Chrystusa i oddziałuje nie tyle na szczyt duszy, co raczej na całą sferę afektywno-wolitywną, określaną zwykle jako serce.

d) dotknięcie Ducha Świętego ma wybitną wartość uświęcającą, wskutek czego dusza uświadamia sobie swoje ostateczne przeznaczenie i swoją godność i stopniowo dystansuje się od doczesności. „Dotknięcie Ducha Świętego wnosi jakby przewiewem właściwości Jego w różnych odcieniach darów Jego, stosownie do wymagania Bożego względem duszy. Zapala ją miłością albo oświeca światłem Jego mądrości, daje moc, wiedzę i tak dalej”¹¹. Duch Święty zstępując otacza swoją atmosferą i działa we wszystkich władzach duszy dotknięciem, którego natury nie sposób opisać, jednakże wyraźnie odczuwa udoskonalenie zarówno samych władz, jak i aktów wykonywanych przez te władze.

Darowska przyjmuje różne stopnie dotknięcia mistycznego. Opierając się na własnym doświadczeniu pisała o potrójnym dotknięciu Bożym. Najpierw miało miejsce dotknięcie Bożej obecności o charakterze ogólnym. Wyższym było dotknięcie w formie „pocałunku w duszy”. Trzecie miało postać „objęcia Bożego”, wskutek którego poczuła się oderwana od otaczającej ją rzeczywistości¹².

Dotknięcia mistyczne są krótkotrwałe, nagłe i niespodziewane. Można jedynie stwierdzić fakt ich zaistnienia, natomiast ich rodzaj i siłę mistyk może ocenić po skutkach, jakie wywołują w

mowny z Bogiem”. — Kartki, t. II, s. 117; zob. LK 26 II 1869 (AZNP sygn. P. 5.5.I.39); LK 10 II 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.282); LK 04 II 1870 (AZNP sygn. P.5.5.II.344).

¹¹ Kartki, t. II, s. 115; zob.: LS 17 V 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.200); *Pamiętnik*, t. I, s. 11; (AZNP sygn. P.20.2.II.1).

¹² Zob. *Pamiętnik*, t. I, s. 92-93.

duszy. Wśród nadzwyczajnych skutków tych dotknięć należy podkreślić wzrastające zjednoczenie z Bogiem, a w związku z tym udoskonalenie intelektu i wzmocnienie woli oraz uporządkowanie sfery afektywnej¹³. Skutki te – zdaniem Mistyczki – podlegają rozwojowi, jeżeli mistik współpracuje z łaską i wówczas osiąga szczyty zjednoczenia. W przypadku sprzeniewierzenia się pierwszym łaskom mistycznym ulegają one zatarciu w świadomości mistyka.

Szatan nie może naśladować dotknięć Bożych, ponieważ są substancjalnym udzielaniem się Boga w szczycie duszy i dlatego są dla niego nieuchwytny.

B. Stałe połączenie duszy z Bogiem

Kresem życia mistycznego jest stałe połączenie duszy z Bogiem, w którym nie ma już oschłości, a także ustają wszelkie porwy, zachwyty itp. Darowska zaznacza, że w tym stanie dusza uświadamia sobie nie tylko obecność Boga, lecz otrzymuje doświadczenie o charakterze bardzo indywidualnym. Poznaje naturę zjednoczenia Boga będącego „dla niej”, dzięki czemu całkowicie oddaje się Panu. Ta bardzo personalna relacja Boga względem mistyka nie posiada już charakteru wzniosłej kontemplacji zawieszającej zmysły lecz jest stanem równowagi. Jest także antycypacją życia wiecznego¹⁴. Dzięki tak wzniosłemu

¹³ „Łaski te wnoszą do duszy wedle celów Bożych, co Bóg zamierzył, w sposób rychły, jasny, stanowczy, pełniejszy niż wszelkie książki, nauki, przewodnicy dać by zdołali, a przy szczególnych wedle myśli Bożej owocach, jakby na dnie tych wszystkich, jest koniecznie zrozumienie wymagania Bożego, odwaga hart, siła, poznanie Pana Jezusa, zbliżanie się z Nim, zawiązywanie stosunku wdzięczności, miłości. Oto jakby odbicie w duszy dotknięć Bożych” – Kartki, t. II, s. 116.

¹⁴ Zob. LS 03 V 1867 (AZNP sygn. P.5.3.II.263).

światłu mystyk poznaje istotę działania Bożego w duszy prowadzącego do stałego z Nim zjednoczenia.

Cechą szczególną stałego połączenia z Bogiem jest nierozdzielność. Mystyk w tym stanie jest świadom, że doświadczany wewnętrznie Bóg jest esencją jego istoty. Oddzielenie duszy mistycznie doświadczającej obecności Boga oznaczałoby totalną destrukcję zarówno ontologiczną jak i moralną, dlatego dusza odnosi wrażenie, że nie ma w niej osobnego, indywidualnego życia. Tak dalece są zintegrowane władze duchowe, zwłaszcza rozum i wola, że dusza widzi siebie stale w pełnym świetle Prawdy, podczas gdy do tej pory był to ogląd w blasku łask przejściowych. Z tego płynie dla niej poczucie bezpieczeństwa i gotowość całkowitego oddania się Bogu. Ta integracja wewnętrzna mistyka stale zjednoczonego z Bogiem daje pewność zdążania do zbawienia¹⁵. Zjednoczenie z wolą Bożą oznacza także synowską uległość mistyka wobec Kościoła, zwłaszcza w ocenie własnych przeżyć mistycznych. Czuje się on odpowiedzialny za depozyt wiary, aczkolwiek jest to dla niego często źródłem cierpienia, ponieważ widzi wszelkie konsekwencje zachwianego przez grzech pierwotny stosunku człowieka i świata do Boga.

Dzięki światłu kontemplacji mystyk poznaje, że stałe połączenie duszy z Bogiem jest dynamiczne i posiada niezliczone stopnie. Darowska bazując na własnym trzydziestoletnim doświadczeniu opisuje w *Kartkach* tylko najniższy stopień tego zjednoczenia.

¹⁵ Zob. *Kartki*, t. II, s. 151; zob.: LK 20 VIII 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.205); LK 03 III 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.285); LS 17 IV 1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.320); *Pamiętnik*, t. II, s. 35.

2. Intelktualne przejawy mistycznego doświadczenia działania Bożego

Światło kontemplacji przynosi nową siłę władzom duszy. Dzieje się to na różne sposoby: może ono tylko oświetlać charakter aktów nadprzyrodzonych, przede wszystkim wiary i miłości; może oświetlać nadprzyrodzoną istotę dyspozycji wynikających z cnót wlnych lub łaski uświęcającej; a niekiedy światło kontemplacji może ujawniać poznawczo obecność Boga w duszy i wówczas jest to doświadczenie mistyczne *sensu stricto*. Działanie światła kontemplacji może obejmować wszystkie te elementy jednocześnie lub każdy z osobna. Szczególne znaczenie dla życia duchowego ma oświetlające działanie kontemplacji na zjednoczenie Boga z duszą. Zjednoczenie to jest *par excellence* działaniem Boga w duszy¹⁶.

U bł. Marceliny doświadczenie intelektualne jednoczącego działania Bożego w duszy ma postać zachwytu i wchodzenia w przepaści Boże. „Utkwienie” umysłem w Bogu i Jego tajemnicach zbawczych powoduje wyłączenie pozostałych władz. Szczególną formą „utkwienia” umysłu w Bogu są „łaski przepaści”, czyli intelektualny ogląd działań wewnątrztrynitarnych.

A. Zachwyty

Omawiając ten przejaw doświadczenia mistycznego, bł. Marcelina wychodzi od założeń antropologicznych, mówiąc o trzech rodzajach życia: naturalnym, nadprzyrodzonym i duchowym. Tym samym wyróżnia trzy kategorie zmysłów i zarazem trzy stany władz duchowych człowieka: stan naturalny, ubogacenie

¹⁶ Zob. C. V. Truhlar, *L'esperienza mistica. Saggio di teologia spirituale*, Roma 1984, s. 36; J. Beaudé, *La mistica*, Cinisello Balsamo 1992, passim.

cnotami wlanymi i stan udoskonalenia przez dary Ducha.

Zachwyty dokonują się w oparciu o działanie zmysłów duchowych, udoskonalonych przez dary Ducha Świętego. Darowska wyjaśnia, że zachwyty to objęcie Boże. Jest to zatem doświadczenie mistyczne w ścisłym znaczeniu na etapie zjednoczenia. Píše: „W zachwycie Bóg obejmuje duszę całą, podnosi nad ludzkość, nad świat zmysłowy, przenosi ją w krainy nadziemskie, w Siebie, daje się jej, w sobie zanurza, zalewa światłością, cuda w niej przeprowadza, odkrywa tajemnice prawdy, tajemnice przedwieczne, niezmiennie w sobie, będące bez początku i końca...”¹⁷. Jest to wszechstronne doświadczenie Boga w sposób bierny i bezpojęciowy, a więc niewyraźalny. Dokonuje się ono w szczycie duszy i dlatego przewyższa inne rodzaje poznania zmysłami naturalnymi i nadprzyrodzonymi.

Wtórny przejawem zachwyty jest zawieszenie praw natury w odniesieniu do mistyka, zwane przez Mistyczkę „podniesieniem”. Rozróżnia zatem stany czysto duchowe, zachwyty z omdleniem i zwykłe fizyczne „mdłości” jako skutek zmysłowych pragnień zjawisk mistycznych. Cieleśność mistyka traci swoje właściwości, zaś dusza — przeniknięta właściwościami Boga, a więc przebóstwiona — wlatuje do Boga. Wejście w zachwyty może dokonywać się powoli i stopniowo, albo nagle i totalnie. Marcelina twierdzi, że w zachwycie ciało może być wprowadzone w martwość, albo może nastąpić tylko zawieszenie władz i zmysłów. Czas tego podniesienia w swym *apogeum* może trwać od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, zaś atmosfera tego podniesienia przeciągać się może do kilku dni. U dusz doskonale oczyszczonych i zjednoczonych z Bogiem trwa ono stale¹⁸.

¹⁷ *Kartki*, t. II, s. 145-146.

¹⁸ Zob. *Pamiętnik*, t. I, s. 54.

Wyjście ze stanu zawieszenia władz i zmysłów jest szczególnie niebezpieczne ze względu na działania szatańskie, najbardziej dotyczące wyobraźni. Pod wpływem tego działania może nastąpić niedobrowolne zafałszowanie odebranych w doświadczeniu mistycznym i zracjonalizowanych treści. Szatan, nie mogąc wniknąć w istotę zachwyty, symuluje wtórne jego przejawy, przez pobudzanie wyobraźni i pamięci do interpretacji niewyraźnego w swej istocie doświadczenia mistycznego.

Darowska odróżnia zachwyty od powtarzającego się często w związku z nim zatracenia w Bogu. W zachwycie mistyk czuje się pochwycony przez Boga i poddany przeistaczaniu, podczas gdy w zatraceniu, obejmując miłością piękno Majestatu Bożego, pograża się w Nim. Przez taki opis chce podkreślić, że zachwyty jest zjawiskiem bardzo dynamicznym, natomiast zatracenie – bardziej statycznym. Zachwyty pozwala doświadczać Boga jako oślepiającej i boleśnie przeszywającej światłości, jak również sprawia doznanie uszczęśliwiającej miłości. Każdy z tych aspektów doświadczenia mistycznego może występować oddzielnie. Może być zatem traktowany bądź to jako intelektualny przejaw doświadczenia mistycznego działania Bożego, bądź jako jego przejaw afektywny¹⁹.

B. Łaski przepaści

Intensywne i długotrwałe doświadczenie obecności Boga za pomocą dotyków na etapie zjednoczenia mistycznego przeobraża się w doświadczenie łask przepaści. Oznacza to, że mistyk poznając obecność Boga w sobie poznaje także Jego działanie polegające m.in. na wprowadzaniu lub raczej wtrącaniu w przepa-

¹⁹ Zob. LS 09 XII 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.314); *Pamiętnik*, t. I, s. 44.

ści Boże. Fakt ten potwierdzają relacje Mistyczki o tym doświadczeniu zawarte głównie w listach z roku 1868.

Bezpośrednią przyczyną sprawczą wprowadzenia w przepaści Boże jest Duch Święty. Darowska mówi o różnych rodzajach przepaści, w zależności od doświadczanego przymiotu Bożego. Wylicza zatem egemplarycznie: przepaść Boga Nieobjętego, Niewysłowionego; przepaść Mądrości Bożej; przepaść Miłości Bożej; przepaść Jego Wszechmocy i Sprawiedliwości²⁰. Są to przeżycia mistyczne istotowo różne od widzeń, porywów i zachwyków. Mistyczka zwracając uwagę na głębię tego przeżycia podkreśla, że przepaści Boże są czymś, co „[...] bardziej, doskonałej, na wskroś przenika, jakby przeistacza”. Przepaści Boże są rodzajem poznawania Boga, jakby w Jego Istocie. „Boga poznaje się w Nim samym, w Jego Bóstwie” — pisze Marcelina. Zaś dla przedstawienia natury tego poznania używa wyrażenia: „[...] dotknęłam Boga w sprawiedliwości i mądrości Jego i otrzymałam zrozumienie ich”²¹. Podkreśla zarazem, że przepaść ta jest ciemnością z powodu nieprzeniknionej Tajemnicy, absolutnie niedostępnej dla władz naturalnych i dlatego doświadczenie przepaści Bożej jest niewyraźne.

Doświadczenie przepaści Bożej jest jednocześnie światłością, daje bowiem rozumienie, a raczej intuicję działań Boga tak wielką, że nie jest ona porównywalna z intensywną pracą intelektualną wielu lat. Ponadto wyposaża ona duszę w cechę niecierpliwości z powodu wielkiego szczęścia, jakiego w tym przeżyciu doznaje²².

Najczęstszą okolicznością „zagarnięcia duszy w przepaść Bożą”, lub — jak pisze Marcelina — „wtrącenia w przepaść Bożą”,

²⁰ Zob. *Kartki*, t. II, s. 154.

²¹ LK 04 II 1870 (AZNP sygn. P.5.5.II.344).

²² Zob. *Pamiętnik*, t. I, s. 24. 58. 92.

jest Msza św., zwłaszcza Komunia św. i modlitwa²³. Czas trwania w tym doświadczeniu jest raczej krótki. Wspomina o przebywaniu w przepaści Bożej około jednej minuty, innym razem około godziny. Wzmianka o trwaniu w doświadczeniu przepaści Bożej przez dwa dni wydaje się nieprawdopodobna. Sądzić należy, że Mistyczka skutki tegoż doświadczenia czasem brała za samo doświadczenie²⁴.

Zdarza się, że po wyjściu z przepaści Bożej, czyli po ustaniu tego doświadczenia, dusza traci na pewien czas poczucie otaczającej ją rzeczywistości, wówczas bowiem najwyższą wartością jest Bóg. Dzieje się tak dlatego, że doświadczenie przepaści Bożych w różnych odmianach zawsze jest doświadczeniem miłości Boga dla duszy, co Mistyczka wyraźnie zaznacza, pisząc o „przepaści Jego miłości”. Ustala nawet własną gradację doświadczenia miłości: przepaść Majestatu Bożego, przepaść miłości Bożej i szła miłości²⁵.

Bł. Marcelina doznawała także wprowadzenia duszy przez Pana Jezusa w przepaść Matki Bożej. To doświadczenie miało ten sam charakter co doświadczenie przepaści Bożej lecz inną treść²⁶.

Na koniec trzeba dodać, że Darowska podkreśla wybitnie bierny charakter tychże form doświadczenia mistycznego pisząc o „wtrąceniu duszy w przepaść Bożą”, „wprowadzeniu w Pa-

²³ „Dziś przy Mszy św. Pan był hojny dla mnie. Rzucił mnie w głębię swoją, odbijając w świetle prawdy słowa, którymi mnie na wskroś przesył: «Jam jest, Który jest»”. — LK 20 IX 1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.336); LK 21 II 1870 (AZNP sygn. P.5.5.II.346); *Pamiętnik*, t. I, s. 15. 24.

²⁴ Zob. LK 14 XII 1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.340); zob. *Pamiętnik*, t. I, s. 58-59.

²⁵ Zob. *Kartki*, t. II, s. 150; *Pamiętnik*, t. I, s. 9. 15. 32. 78. 81.

²⁶ „[...] różnicę uczułam, a to mi się przedstawia w tym, że przepaść Maryi czuje się stworzoną, jakkolwiek dla władz ludzkich niezmierną, niedosięgniętą w głębokościach swoich”. — *Pamiętnik*, t. I, 91.

na”, „rzuceniu duszy przez Pana w swoją głębię”, „zanurzeniu”, „zagubieniu – lub – zaginięciu w przepaściach” itp.

3. Afektywne przejawy mistycznego doświadczenia obecności Boga

Najwybitniejszy autorytet w dziedzinie mistyki – św. Jan od Krzyża pisze, że „[...] kontemplacja jest wlnym i miłosnym poznaniem Boga, które oświeca duszę i rozpala miłość”²⁷. Rozróżnia się więc kontemplację cherubiczną i seraficzną. Przedmiotem obu rodzajów kontemplacji może być samo istnienie Boga, jak i Jego działanie w duszy. W kontemplacji seraficznej, gdzie dominuje element afektywny nad intelektualnym, poznanie obecności Boga rozpala miłość, czego skutkiem jest coraz ściślejse zjednoczenie z Bogiem.

Przejawem takiego doświadczenia w doktrynie i w życiu Marceliny Darowskiej jest głównie uczucie obecności Bożej, następnie atmosfera Boża i spojrzenie Boże.

A. Uczucie Bożej obecności

Wśród wielu uczuć naturalnych, „uczuć prorockich” i zdolności kardiognozji, narażonych na intensywne działania szatańskie, bł. Marcelina wyróżnia uczucie obecności Bożej „[...] czy to obejmującej jednolicie całą świętość, Bóstwo Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela, czy jednej z Osób Trójcy Przenajświętszej”²⁸, których szatan nie jest zdolny symulować, ani sam mistyk nie jest w stanie wzbudzić. Uczucia Bożej obecności, czyli

²⁷ *Noc ciemna*, 2, 18, 5.

²⁸ *Kartki*, t. II, 125.

Jego „uobecnienia” nie można dowieść drogą konceptualną, co w pełni odpowiada specyfice doświadczenia mistycznego. Podmiot mistyczny może jedynie stwierdzić, że Bóg jest w duszy, „On do niej przychodzi. Dla niej to pewniejsze od tego, co ręką dotyka, co widzi oczyma przed sobą”²⁹.

Obecność Boża w duszy, którą mystyk doświadcza z całą oczywistością, powoduje określone skutki dwojakiego rodzaju. Jest to z jednej strony oczyszczenie polegające głównie na dystansie wobec świata, stworzeń i siebie samego, z drugiej strony jest to miłosne zjednoczenie z Panem udoskonalające naturę. Błogosławiona odnotowuje w swoich listach, że uczucie Bożej obecności połączone było z błogością, która oddalała wszelką troskę. Niekiedy po okresach oschłości, wynikających z biernych oczyszczeń, odczuwalne uobecnienie Pana przywracało duchową równowagę³⁰. Uczucie Bożej obecności, przybierające czasami postać zamieszkiwania Boga w duszy, bądź też przelewania się dwóch istot w siebie — „serca w serce, ducha w ducha”, połączone niekiedy ze słowami wewnętrznymi, budziło niezachwianą wiarę i wprowadzało w stan nadzmysłowego podniesienia, najczęściej podczas Mszy św. lub modlitwy. Doświadczenie obecności Pana u Marceliny występowało także wczesnym rankiem, zwłaszcza w okresie zjednoczenia ekstatycznego i było tak silne, że budziło ją ze snu³¹.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. List do m. J. Karskiej (dalej LJK) 04 I 1855 (AZNP sygn. P.4.1.II.9); LJK 20 I 1857 (AZNP sygn. P.4.1.III.26); Notatka 1857-1858 (AZNP sygn. P.4.1.IV.Not 4); LS 23 III 1867 (AZNP sygn. P.5.3.II.261).

³¹ Zob.: LK 26 VI 1859 (AZNP sygn. P.4.2.II.72); LK 15 I 1862 (AZNP sygn. P.5.1.I.150); LK 05. 04.1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.197); LK 01 I 1865 (AZNP sygn. P.5.2.II.216); LS 09 VI 1866 (AZNP sygn. P.5.3.I.245); LS 19 XI 1867 (AZNP sygn. P.5.3.II.278); LS 09 VI 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.295).

Mówiąc o skutkach Bożej obecności Darowska wyróżnia także odrębne uczucie obecności Matki Najświętszej, świętych, aniołów i dusz czyścicowych. Każdy rodzaj ich obecności powodował określone skutki. Jak obecność Pana Jezusa uszlachetniała duszę i ubogacała darami, tak obecność Matki Bożej była szczególną pomocą w znoszeniu cierpień i wszelkich przeciwności życia. Ponadto pomagało w prześląganiu Boga i poznaniu prawdy. Uczucie obecności świętych w duszy upodabniało ją do nich i pobudzało do gorliwości. Uczucie obecności aniołów jako istot duchowych uduchawiało, oczyszczało i napełniało słodyczą. Uczucie obecności dusz czyścicowych natomiast ostrzegało ją i pociągało do modlitwy. Omawiając skutki obecności tych osób w swej duszy, Darowska konkluduje, że ich obecność jest potwierdzeniem obecności Pana w duszy i służy jej uświęceniu³².

B. Atmosfera Boża

Oprócz aktualnego uczucia Bożej obecności i związanego z tym aktualnego uczucia obecności Matki Bożej, świętych, Aniołów i dusz czyścicowych, istnieje habitualne uczucie Bożej obecności oraz habitualne uczucie obecności Matki Bożej, świętych, aniołów i dusz czyścicowych. Marcelina nazywa to „atmosferą Bożą” i wyjaśnia, że „[...] jest ona jakby dalszą obecnością, tą kryjącą, a przynoszącą jej właściwości. Bywa wtedy, gdy dusza jest już obeznana z Panem”³³. Podobnie rozumie atmosferę Bożą św.

³² Zob. *Kartki*, t. II, s. 125-126.

³³ *Pamiętnik*, t. I, s. 29; zob. LK 19 XII 1862 (AZNP sygn. P.5.1.I.165); LK 30 IX 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.210); „Bywała atmosfera mądrości Bożej, która mnie przenikała na wskroś i wszystko w prawdzie dawała widzieć, a świat i wszystko, co ziemskie i ludzkie tak pokazywała, że wszystko odcięła, jakby nie do złączenia w żaden sposób ze mną”. — LS 23 XII 1873 (AZNP sygn. P.5.5.II.367).

Teresa Wielka pisząc o obłoku Bóstwa, który ocienia duszę trwającą w rozkoszonym spokoju, ponieważ jej władze są uciszone. Dusza używa tego cienia Bóstwa bez żadnego utrudzenia. W tym przejawia się jasna świadomość obecności Zbawiciela³⁴.

Atmosfera Boża jest wyższym i pełniejszym doświadczeniem mistycznym obecności Boga o charakterze habitualnym. Zdaniem Darowskiej tworzy ją ciąg bardzo częstych i różnorodnych komunikacji mistycznych. Pisze m.in., że podczas Mszy św. została objęta obecnością Bożą o niezwykłej sile przeżycia, po której pozostała sama, „ale jakby z atmosferą Jego”. Można z tego wnioskować, że atmosfera Boża jest kontemplacyjnym przedłużeniem mistycznego doświadczenia obecności Boga, czyli jest nadprzyrodzoną kontemplacją wlaną *par excellence*³⁵.

Mistyczka przez analogię do doświadczenia atmosfery anielskiej mówi również o atmosferze szatańskiej, przytłaczającej duchowo i destrukcyjnej³⁶. Skutki doświadczenia atmosfery Bożej są — ogólnie biorąc — takie same, jak skutki doświadczenia obecności Bożej i pochodnych od niej obecności Matki Bożej, świętych, Aniołów i dusz czyśćcowych. W doświadczeniu tym Mistyczka dostrzegła pewne stopnie, których — poza ogólną charakterystyką stanów ekstremalnych — bliżej nie omawia.

C. Spojrzenie Boże

W doktrynie mistycznej Marceliny Darowskiej jednym z przejawów doświadczenia mistycznego, występującego szczególnie w okresie biernych oczyszczeń, są spojrzenia Boże. Mają

³⁴ Zob. *Życie*, 28, 1; *Twierdza*, VII, 1, 9; *Podniety miłości Bożej*, 5, 4.

³⁵ Zob.: LJK 24 VII 1857 (AZNP sygn. P.4.1.IV.30); LK 20 VII 1866 (AZNP sygn. P.5.3.I.247).

³⁶ Zob. LS 14 XI 1864 (AZNP sygn. P.5.2.I.213).

one na celu odnowienie obrazu Bożego w duszy i wzmocnienie aktów miłości. Zagadnienie to przedstawia Autorka w jednym rozdziale *Kartek* razem z omówieniem słów wewnętrznych. Nie widać jednak jakiegoś związku tych różnych zjawisk. Słowa wewnętrzne bowiem ściśle wiążą się z dziedziną poznawczo-pojęciową. Z tej racji nie są doświadczeniem mistycznym, które jest bezpojęciowe i niewyraźne, lecz są łaskami *gratis datae*. Wprawdzie na początku rozdziału Darowska pisze, że „[...] do łask które do rzędu poprzednich zaliczyć można (tj. dotknięcia Boże, uczucia Bożej obecności, atmosfera Boża i objawienia), należą słowa wewnętrzne i spojrzenia Boże”, to jednak z treści *Kartek* wynika, że pisze ona w ogóle o łaskach mistycznych, bez ścisłego rozróżniania doświadczenia mistycznego od łask paramistycznych. Ponieważ spojrzenie Boże „[...] jest jakby stroną połączenia duszy z Bogiem, które [jest] stanem szczególnej łaski Jego”³⁷, może być uznane za fenomen kontemplacyjny.

Pisze ona o trzech rodzajach spojrzenia Bożego: spojrzeniu łaski, strzale spojrzenia i spojrzeniu porozumienia i miłości. Taki podział jest niespotykany u innych autorów — zauważa ks. Zdzisław Obertyński³⁸.

Spojrzenie łaski jest to szczególnie żywe uczucie obecności Bożej ogarniające mistyka. Może ono trwać niekiedy bardzo długo i wpływa mobilizująco na rozwój duchowy. Z tej racji, właściwe jest dla początkowych stadiów życia mistycznego, co zdaje się potwierdzać biograficzna notatka Błogosławionej z tego okresu. Pisze bowiem, że „słodko i bezpiecznie jest żyć pod tym spojrzeniem”³⁹. Wynikałoby stąd, że spojrzenie łaski, bardzo podob-

³⁷ *Kartki*, t. II, s. 135.

³⁸ Z. Obertyński, *Łaski nadzwyczajne w życiu mistycznym M. Marceliny Darowskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 52(1950), s. 329.

³⁹ LJK 10 XI 1855 (AZNP sygn. P.4.1.II.17).

ne do atmosfery Bożej, to inny aspekt tej samej rzeczywistości kontemplacyjnej.

Strzał spojrzenia Pana, szczególnie występujący w okresach próby, przywraca mistykowi świadomość podobieństwa do Boga, odradzając w nim słabnącą miłość. Przeszywające działanie tego spojrzenia, osiąga dna duszy i powoduje dwojaki skutek: a) odsłania duszy prawdę o własnej ograniczoności, która jest przyczyną cierpienia, przez co ją oczyszcza i wyzwala lub b) odsłania jej w dnie duszy obecność Boga i perspektywę życia wiecznego w zjednoczeniu z Nim. Wskutek tego dusza doświadcza raz światła, raz miłości Pana dla duszy⁴⁰.

Spojrzenie porozumienia i miłości w opisie Marceliny wydają się być właściwym doświadczeniem mistycznym. Jest to – według niej – spotkanie miłości Boga z miłością człowieka, które wychodzą sobie naprzeciw „wzajemnie odsłaniając dno swojej istoty”. W tym akcie dusza całkowicie daje się Panu. On daje Siebie na miarę jej możliwości recepcyjnych. Spojrzenie porozumienia i miłości trwa chwilę, ale pozostawia długie i silne wrażenie. Natura tego doświadczenia jest zupełnie niedostępna szatanowi i dlatego nie może on naśladować aktów spojrzeń Bożych.

4. Afektywne przejawy mistycznego doświadczenia działania Bożego

Podobnie, jak w przypadku afektywnych przejawów mistycznego doświadczenia obecności Boga, tak i tu kontemplacja seraficzna polega przede wszystkim na pobudzeniu woli do miłowania Boga, odwzajemniającego uprzedzający zawsze akt miłości Bożej (por. 1 J 4, 19). Szczególną postacią działania Bożego

⁴⁰ Zob. *Kartki*, t. II, s. 135-136.

w duszy, oprócz oczyszczenia, jest zjednoczenie jej z Bogiem. Kontemplacja seraficzna tego faktu tym różni się od kontemplacji cherubicznej, że nie poprzestaje na intelektualnym oglądzie doświadczanej rzeczywistości, lecz pobudza do współdziałania. Choć zjednoczenie jest stanem biernym, to jednak możliwe jest współdziałanie duszy nie tylko na poziomie przyzwolenia. Władze duszy, które zostały biernie oczyszczone, nabierają Bożych przymiotów i są zdolne do realnej współpracy, przez co zacieśnia się więź z Bogiem. Przejawem tego – według Darowskiej – są: szal miłości, poryw i udzielanie się przymiotów Człowieczeństwa Pana Jezusa. Ponieważ mogą im towarzyszyć zjawiska paramistyczne wskutek niedostatecznego oczyszczenia zmysłów, dlatego czasem bierze się je za wtórne zjawiska mistyczne, o czym wspomina Darowska w drugiej części *Kartek*.

A. Szal miłości

Opis szalu miłości Darowska mocno osadza w antropologii. Twierdzi zatem, że siedliskiem miłości, która „jest odbłaskiem człowieczeństwa”, jest nie tyle wola, co serce. Dotyczy to zwłaszcza miłości nadprzyrodzonej, którą w sercu budzi łaska Boża uprzedzająca akt woli. Serce, jako centrum życia afektywnego człowieka, jest zmysłowe – czyli przyrodzone, albo duchowe – czyli nadprzyrodzone. Toteż i miłość – zdaniem Mistyczki – może mieć źródło w łasce, i jest wówczas odbiciem Miłości Przedwiecznej, albo w naturze. Może nawet pochodzić z szatana i wtedy zawsze miłość jest nieczysta i grzeszna⁴¹.

Szal miłości jest rezultatem działania łaski Bożej na serce mistyka i wyzwala w nim ukryte dotychczas heroiczne pragnienie

⁴¹ Zob. tamże, s. 141-142.

miłowania Boga. Podmiotem działania tej łaski jest „dno duszy”, zwane czasem przez Mistyczkę „dnem serca”. Ponieważ jednak szał miłości jest nadprzyrodzony i czysto duchowy, dlatego nie objawia się na zewnątrz. Mistyk nie doświadcza przy tym fizycznego bólu — twierdzi Darowska. Nie jest tu jednak konsekwentna, bo w listach pisze o „ogniu szalonej miłości w sercu połączonym z fizycznym pieczeniem”. Szatan może naśladować fizyczne przejawy szału miłości w postaci bólu. Nie osiąga jednak istotnych dla tego doświadczenia działań duchowych.

Zbliżony co do natury tego doświadczenia jest poryw mistyczny. Niekiedy bowiem szał miłości poprzedza porwanie w duchu. Różnica pomiędzy nimi w sposobie działania jest dość istotna. Szał miłości jest działaniem łaski we władzach duszy i pozwala mistykowi zachować świadomość własnej podmiotowości, współdziałającej z Bogiem w doświadczeniu mistycznym. W porywie natomiast dusza pod nagłym działaniem łaski traci tę świadomość. Jak wynika z listów Darowskiej, szał miłości jest zjawiskiem biernym i zwykle krótkotrwałym, chociaż może rozciągać się w czasie⁴².

B. Porywy miłosne

Św. Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że porwanie mistyczne jest to uniesienie siłą wyższej natury od tego, co zgodne z naturą, do tego, co jest ponad naturą. Jest to poryw władzy poznawczej wywołany pożądaniem umysłowym. Przyczyną sprawczą tego porywu jest miłość. Słusznie zatem Darowska uczy, że z punktu

⁴² Zob. *Kartki*, t. II, s. 143; zob. LK 20 VI 1862 (AZNP sygn. P.5.1.I.156); LK 06 VIII 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.300); LK 15.1.1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.316); LS 29 V 1862 (AZNP sygn. P.5.1.I.154); LS 29 XII 18667 (AZNP sygn. P.5.4.I.280); LS 17 IV 1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.320).

widzenia doświadczenia mistycznego szafy miłości i porywy tworzą jedną rodzinę. Jej zdaniem czasami szafę poprzedza porwanie w duchu, ale może zdarzyć się, że również porywy zjawia się bez uprzedniego szafy miłości. Okolicznością poprzedzającą zaistnienie porwania w duchu może być akt heroicznej miłości do Boga wyrażający się w ofierze czegoś bardzo drogiego i bliskiego. Często bywa tak, że nie jest dostrzegalna jakakolwiek szczególna okoliczność tego doświadczenia⁴³.

Różnica pomiędzy porywem, a poprzedzającym go niekiedy szafą miłości dotyczy sposobu oddziaływania na podmiot mistyczny. Pod wpływem nagłego działania Ducha Świętego, który jest Osobową Miłością Niestworzoną, dusza traci świadomość swojej podmiotowości całkowicie jednocząc się z Bóstwem przez miłość. Jest to zatem intensywne i nagłe doświadczenie miłości wyzwalające pragnienie śmierci, które potęguje się w chwili powrotu mistyka do stanu normalnego. Bł. Marcelina wspomina o niezliczonych stopniach tego doświadczenia⁴⁴.

Porywy nie trwają długo, ale pozostawiają po sobie długotrwałe skutki. Polegają one m.in. na przebóstwieniu duszy, co daje głębszą znajomość miłości. W związku z tym dokonuje się skuteczne oderwanie podmiotu mistycznego od rzeczy stworzonych. Wtórny skutkiem porwania w duchu jest oddziaływanie na właściwości fizyczne ludzkiego ciała, które może ulec lewitacji lub bilokacji. Mistyczka nazywa je „podniesieniem duchowym” i choć zalicza je do rodzaju porywów, jednak wyraźnie odróżnia od porywu w znaczeniu ścisłym. Oprócz tego, porwanie w duchu może powodować zawieszenie działania władz niż-

⁴³ Zob. *Kartki*, t. II, s. 144-145; por. STh II-II, q. 175, a. 1-2.

⁴⁴ Zob. Notatka 01 IX 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.Not 16); LS 20 V 1865 (AZNP sygn. P.5.2.II.227); LS 29 VIII 1865 (AZNP sygn. P.5.2.II.231); LK 26 II 1869 (AZNP sygn. P.5.5.I.315).

szych. Szatan nie potrafi naśladować czysto duchowego doświadczenia, jakim jest porwanie w duchu, może jednak i *de facto* symuluje zjawiska spektakularne, zaliczane przez Mistyczkę do kategorii podniesień duchowych.

W osobistym doświadczeniu Darowska odbierała porwanie w duchu jako „lot duszy”, bądź jej unoszenie. Z tym było związane często objawienie jakiejś prawdy odnośnie do tajemnic Bożych lub jej życia. Podczas gdy św. Teresa Wielka lot ducha uważa za rodzaj zachwycenia, to Darowska lot duszy traktuje jako rodzaj miłosnego porywu, w czym bliższa jest św. Janowi od Krzyża. Twierdzi on bowiem, że jest to gwałtowne porwanie do obcowania z Duchem i oznacza bardzo wzniosły stan i zjednoczenie miłosne, do którego Bóg podnosi duszę po długiej walce duchowej. Lot duchowy doprowadza zatem do stanu zaręczyn mistycznych⁴⁵.

Zarówno szal miłości, jak i porwanie w duchu, zwraca mistyka nie ku niebu lecz ku ludziom i otaczającej ich rzeczywistości ziemskiej, co oznacza wyzwolenie w nim apostołskiej aktywności. Taki wniosek Darowskiej jest bardzo logiczny, doświadczenie Boga jako Miłości pobudza bowiem do miłowania, a wyrazem tego jest apostołstwo⁴⁶.

C. Udzielanie się przymiotów Człowieczeństwa Pana Jezusa

Bierne oczyszczenie zmysłów i ducha — w którym zanika odczuwalna relacja do Boga, dzięki czemu dusza gotowa jest

⁴⁵ Zob. LK 01 III 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.106); LS 19 VI 1867 (AZNP sygn. P.5.3.II.260); LS 17 VIII 1868 (AZNP sygn. P.5.4.I.301); LS 07 IV 1870 (AZNP sygn. P.5.5.II.348); Notatka 1857-1858 (AZNP sygn. P.4.1.IV.Not 4); *Pamiętnik*, t. I, s. 48 i 56; t. II, 45; por. *Twierdza*, VI, 5, 1; *Pieśń duchowa*, 14 i 15, 2.

⁴⁶ Zob. *Kartki*, t. II, s. 142.

wyrzec się nawet udzielanych jej łask nadzwyczajnych, byleby osiągnąć Boga — dysponuje ją do odbierania działania Bożego m.in. w postaci omawianych już dotyków mistycznych. Dotyk zakłada istnienie jakiejś rzeczywistości substancjalnej. W mistyce jest nią Człowieczeństwo Chrystusa, zwłaszcza w tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Jest ono według św. Tomasza *instrumentum coniunctum Divinitatis*⁴⁷.

Doświadczenie mistyczne Człowieczeństwa Zbawiciela przez dotyki ma na celu rozpalenie miłości do Boga, co powoduje odewanie od stworzeń. Interesujące są porównania, za pomocą których Mistyczka próbuje oddać treść mistycznego doświadczenia Człowieczeństwa Chrystusa. Najczęściej pisze o „objęciu duszy przez Pana” lub o „pocałunku Pana w duszy”. Polega to także na fizycznym niemal doznawaniu zbawczych cierpień Chrystusa, które Mistyczka opisuje, jako „fizyczne bolesne rany” lub jako „przeszycie serca”. Jak powiedzieliśmy, efektem doświadczenia Człowieczeństwa Zbawiciela jest rozpalenie uczuć. Darowska pisze więc o doświadczeniu słodczy, które wywołało łzy i przemieniało wewnątrznie⁴⁸. Dopiero wtedy, gdy dusza zdolna jest przyjmować działanie Boże bez ograniczeń wynikających ze skażenia grzechem pierworodnym, „Pan Jezus zapoznaje duszę z wnętrzem Człowieczeństwa Swego, w świat jego wprowadza. Wciela ją w tajemnice swojej miłości i swoich cierpień. Odślania jej przepaść swoich przymiotów...”⁴⁹.

⁴⁷ STh III, q. 13, a. 2.

⁴⁸ Marcelina ma tu na myśli charakterystyczny dla modlitwy skupienia biernego dar łez. Zob.: LS 14 V 1866 (AZNP sygn. P.5.3.I.244); por.: Notatka 12 IX 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.Not 18); Notatka 21 IX 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.Not 19); Notatka 28 IX 1861 (AZNP sygn. P.4.3.II.Not 20); *Pamiętnik*, t. I, s. 3. 38. 46. 92-93. 100.

⁴⁹ *Kartki*, t. II, s. 149.

Są dwie kategorie tych przymiotów, którymi mistyk zostaje w sposób wlny ubogacony. Mianowicie: zbawcze współcierpienie i współodkupieńcza miłość. Dotychczas były one udzielanie duszy tylko przejściowo. Po chwilowym ubogaceniu tymi przymiotami dusza powracała do naturalnych uwarunkowań, rozpalona jedynie tęsknotą za doskonałym wypełnieniem woli Bożej przez zbawcze współcierpienie z Chrystusem. Obecnie Pan Jezus, zachowuje ludzkie właściwości mistyka, ubogaca na stałe jego naturę przymiotami Swojego Człowieczeństwa. W efekcie dusza „[...] kocha Serce Jego, które w jej się serce wylało pojmuje Jego mądrością, którą jakoś zrozumiała, nienawidzi złego wedle sprawiedliwości najmiłosierniejszego Pana, która się Jej odsłania, cieszy się i cierpi Jego pociechą i Jego bólem”⁵⁰. Dzięki temu nadprzyrodzonemu, a zarazem nadzwyczajnemu wyposażeniu duchowemu mistyk dopiero teraz w pełni poznaje skutki grzechu pierworodnego, co w niczym jednak nie osłabia jego szacunku dla ludzkiej natury jako dzieła Bożego. Przeciwnie, pobudza go to do apostołskiej gorliwości.

Dzięki tej zdolności współcierpienia i współmiłowania z Chrystusem, dusza wchodzi w braterski związek z Drugą Osobą Boską. „Pan czyni ją Powiernicą, Przyjaciółką, jakby skarbnicą swoją „ — pisze Mistyczka. Aby pełniej wyrazić stan połączenia z Panem, w którym dokonuje się udzielanie przymiotów Jego, mówi o uczuciu synostwa, dziecięstwa i podobieństwa z Nim⁵¹.

To udzielanie przymiotów Bożych zbliżające do Chrystusa i upodabniające do Niego dokonuje się w duchowej esencji ludzkiej istoty, czyli w szczyście duszy, który — zdaniem Marceliny — jest Boskim pierwiastkiem w ludzkiej naturze. Oddziaływanie

⁵⁰ Tamże, s. 151.

⁵¹ Zob. LK 14 XII 1863 (AZNP sygn. P.5.1.II.192).

Boskich przymiotów Człowieczeństwa Chrystusowego z centrum duszy, tj. z owego Boskiego pierwiastka, powoduje coraz silniejsze zjednoczenie mistyka z Bogiem. Nie jest to jednak zetknięcie się szczytu duszy z Bogiem w Jego Esencji, która w obecnym życiu jest niedostępna człowiekowi. Tym stwierdzeniem Mistyczka nawiązuje do nauki św. Jana od Krzyża odnośnie do udzielania się przymiotów Bożych, które uważa on za największą w tym życiu łaskę⁵².

Z powyższych analiz wynika, że Darowska uważa za równorzędne doświadczenie mistyczne drogą rozumu stwierdzającego obecność Boga w duszy, jak i doświadczenie mistyczne drogą wolitywną, określaną tu jako droga serca i polegającą na pełnej miłości akceptacji obecności Boga. Owocność tego doświadczenia zależy od specyfiki działania Bożego bądź na intelekt możnościowy, bądź na wolę. Wydaje się, że Mistyczka skłania się jednak ku doświadczeniu drogą wolitywno-afektywną. Opierając się zatem na powyższej eksplikacji doświadczenia mistycznego i analizie jej języka mistycznego, można zaliczyć je do mistyki nupcjalnej⁵³.

⁵² Zob. Notatka 18 XI 1862 (AZNP sygn. P.5.1.I.Not 21); por. *Pieśń duchowa*, 24, 4; *Żywy płomień*, 2, 21; 3, 2-3.

⁵³ Zob. M. Chmielewski, *Marcelina Darowska — przykład mistyki kobiecej*, w: *Marcelina Darowska — niepokalański charyzmat wychowania*, dz. cyt., s. 37-48; G. Moiola, *Mistica cristiana*, w: *Nuovo dizionario di spiritualità*, red. S. De Fiores, T. Goffi, Cinisello Balsamo 1985⁴, s. 989-990; M. Chmielewski, *La lingua mistica della Madre Marcelina Darowska*, w: *Semiotica del testo mistico*, red. G. De Gennearo, L'Aquila 1995, s. 400-402; M. Baldini, *Il linguaggio dei mistici*, Brescia 1990, *passim*.